

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę

N^{ro}. 15.

7. Lutego 1821.

Wiadomości krajowe.

Z Wiednia d. 24. Stycznia. — N. Pan raczył Patriarchę Weneckiego Władysława Prykher de Felsö-Eör mianować rzeczywistym tajnym Radcą.

N. Pan uchwałą Swoją najwyższą wydaną w Laybachu, d. 9. Stycznia, na prośbę Rady Appellacyynego Galicyyskiego Jana Roesslera raczył, z utrzymaniem onegoż przy stopniu służby przenieść do Czech na miejsce Rady Appellacyynego pozostałe przez śmierć Ignacego Hansgirga.

List prywatny z Laybachu z d. 19. z. m. zawiera co następuje: Dnia 17. popołudniu N. Cesarz nasz najlaskawszą Monarcha w towarzystwie Króla Obojey Sycylii, tudzież wielu urzędników Państwa, zwiedził dom poprawy na gorze zamkowej, i okazał Swoje najwyższe zadowolenie tak z urzędzenia, iako też z powszechnego w tymże domie ochędostwa i porządku. Obadwa Monarchowie obejrzawszy wszystkie izby więźniów, udali się na wolne powietrze dla przypatrzenia się pięknemu położeniu, które się z wysokośai gory zamkowej przedstawia oku. NN. Monarchowie powracali z zamku do Swoiego mieszkania w mieście, pieszo, otoczeni licznem ludem okazującym radość swoią.

Z Wiednia d. 25. Stycznia. — Podług wiadomości z Laybachu z d. 22. t. m. przybyli tamże: Kardynał Spina iako Poseł Papieżki i Radca Stanu Corsini iako Poseł Jego Cesarzowicowskiej Mości W. Xięcia Toskańskiego.

Wiadomości zagraniczne.

W ł o c h y.

Dostrzegacz Austriyiacki z d. 26. Stycznia zawiera co następuje: »Z Neapolu d. 13. Stycznia. — Nie może już więcej nikogo

mamić chępliwość pism publicznych animowy demagogów miewane z ich mownic — chociaż oboie od ostatnich osmiu dni uspokoily się znacznie, widoczną jest rzeczą, iż wszystko szybkim krokiem zbliża się do rozwiązania. Zanim doszło ieszcze wezwanie Monarchów do Króla Neapolitańskiego, powszechnem iuż było zdanie tych, którzy w niejakim względzie znają stan i potrzeby kraiu i iakieholwiek mogłyby bydz ich widoki, iż teraznieysza Konstytucya utrzymać się nie może. Gdy Minister Zurlo rozestał na d. 7. Grudnia wiadomy okólnik na prowincyje, zaco późniey wytoczono przeciwko niemu sprawę, sądził on, iż uzyska przyzwolenie nietylko wszystkich znakomitych ludzi w stolicy i na prowincyiach ale nawet samey przemagającej większości w Parlamencie; zapewnienie iego nie opierało się na fałszywych wiadomościach lub uroionych zasadach; iedno co przepomniał przełożyć, był bezpośredni wpływ boiaźni. Gdy Parlament rozstrzygać miał względem Poselstwa Królewskiego na d. 8., nie było dwudziestu a może dziesięciu Członków, którzyby głosowali za utrzymaniem Konstytucyi Hiszpańskiej, gdyby im nie grozili Węglarze i masa liczba zapamiętałych Demagogów. Trzeba było bydz świadkiem tey mowy, ażeby można mieć wyobrażenie o pogrążeniu, pomieszaniu i wstydzie wszystkich tych ludzi, którzy sami to, co mają za rzecz zgubną i nierozsądną, utwierdzili swoiem przyzwoleniem przez same tchórzostwo, — Od owego dnia widocznie pogorszył się stan rzeczy. Ludzie mający zdolności i talenta, których liczba i tak nie była znaczną, zostali od spraw oddaleni lub sami usunęli się dobrowolnie. Zarząd cywilny i woyskowy — iak dalece w zupełnym stanie nierządu mowić można o Zarządzie — powierzony jest nayniezdolniejszym ludziom; którzy od dnia do dnia nie mogą sobie zaradzić, ani własnych stronników zjednać zaufanie. Jenerał Pepe i niektorzy wyuzdani republikanie, otaczający go i nim kierujący są iedynymi i istotnymi Panami kraiu; panowanie ich zasadza się na samym ter-

roryzmie. Posiedzenia Parlamentu, czniącego swoją słabość i nicość, tylko dla tego są przeznaczone, aby przedstawiały jeszcze Ludowi cień Rządu właściwie nigdzie nieistniejącego i podawały patriotyczne myśli przeciwko dzielnikom i za nimi, które machinalnie wystawia mowca a słuchacze obojętnie słuchają. Większa część Deputowanych pomimo bojaźni terrorystów byłaby się już oddaliła, gdyby nie wstrzymywała ich jeszcze wyznaczona dzienna płaca po ludzku.

Znikła zupełnie odwaga od czasu jak dzienniki z d. 4. z. m. ogłosiły list Króla Francuzkiego, którym tenże zaprasza usilnie Króla Neapolitańskiego, aby skłonił ucho swoje na wezwanie Monarchów. Aż do tego czasu pocieszano się powszechnie nadzieją, iż Francja nie będzie wspólnie działała z sprzymierzonymi Monarchami lecz przeciwnie. Tużejsza gazeta nienależąca do rieu niarkowanych (*Independente* z d. 7.) wyraża się w tej mierze w skromnie dobranych słowach: pomimo, że pierwszy przez nas udzielone i w wielu innych dziennikach potwierdzone wiadomości względem rozporządzeń Rządu Francuzkiego miały na sobie zupełne prawdopodobieństwo, musimy jednak dzisiaj wyznać z żalem, iż nadzieje nasze były przynajmniej zawczasne, i że list Króla Francuzkiego dał powód do wielkiej obawy względem zamiarów Gabinetu Francuzkiego przy niebezpieczeństwach grożących naszej Konstytucji. — A oswoiwszy powoli czytelników swoich rzeczywistym stanem rzeczy, udziela im chętnie przyjacielskiej rady »żyć i umierać z Konstytucją Hiszpańską.« — O środkach obrony mówią rozmaicie, piszą, wyrokiem i ogłaszają; w istocie zaś mało co, albo nic się wcale nie dzieje. Przed kilku dniami zapewniano, iż na różnych punktach prowincyi *Abruzzo* stanąć miało 12000 ludzi; atoli pomimo osady w *Pescara* i *Civitella* i niektórych małych miastach nie ma więcej zebranych nad 2000 ludzi gotowych do boju. Polegają wiele na milicyi i ochotnikach; lecz, aby wyruszyli brakuje pieniędzy i broni, a zapał patriotyczny nadto jest powolny, by taki niedostatek uzupełnić. Jenerał *Pepe* spodziewał się zebrać w *Abruzzo* 30000 milicyi, przybywszy tamże został niezmiernie zawiedzionym; *Abruzzanie* wszyscy prawie oświadczyli, iż nie myślą bynajmniej wystawiać życia swojego za Konstytucyę Hiszpańską; nie miał on więcej zebrać jak 3000 ludzi. — Gdyby nawet były środki do wystawienia wojska, to jednak wśród terazniejszych okoliczności byłoby niepodobieństwem przywrócić w niem

karność i porządek. Najlepsi Jenerałowie *Carascosa* i *Filangieri* i t. p. oddalili się; większa część dobrych Officerów poszła za ich przykładem, a Jenerał *Pepe* nie jest z tych ludzi, któryby z niechętnych, złe płatnych i zupełnie wyszłych z porządku żołnierzy, mógł utworzyć wojsko. Wzajemna niechęć, skryte podejrzanie panuje nie tylko między Officerami i szeregowymi ale nawet między samymi Officerami, albowiem nikt nie jest pewien drugiego myśli, za którą byłby stroną, gdyby przyszło do boju. Codziennie nadechodzą wiadomości o obruszeniu się wojska przeciwko swoim dowódcom. W *Capui* zaszyły krwawe wypadki. Jenerał *Arcovalo* miał po dwakroć do czynienia z buntowaniem przeciwko sobie wojskiem, raz w *Capui* a drugi w *Germano* i zaledwie swoie ocalił życie. W *Salerno* odkryto podobnie spisek wojskowy i aresztowano wielu Officerów sztabowych. Takie wrażenie czyni to wszystko w *Sycylii* i z taką niecierpliwością oczekują tamże uwolnienia od tak hańbiącego iarmza nie trudno jest do pojęcia. — Słychać niekiedy dobrze myślących, lecz nie mających dosyć światła do sądzenia należycie o skutkach z wielkich wypadków: »Niechayby obce Mocarstwa były spokojnymi, rzeczy te same już są bliskie upadku.« — Istotnie terazniejsza budowa musi upaść niebawem za pośrednictwem obcych Mocarstw lub bez tego, to samo widzą i najbardziej ograniczeni; atoli nie jest zupełnie rzeczą obojętną, wśród jakich upadnie okoliczności. Zostanie oddany samemu sobie *Neapol*, nic pewniejsza, nad to, iż pod jednym lub drugim kształtem, panowania przeydzie całkowicie i zupełnie w ręce małej liczby nazywanych demagogów, którzy w ten czas wybierać będą za swoje narzędzia i drabantów nie z wielkiego mnóstwa *Węglarzy*, lecz z wydziałów sekt, to jest z ludzi gotowych na wszelkie bezprawia i występki. Ponieważ większa część tych, którzy przeznierostropność, próżność, późnię z bojaźnią zapisali się na listę *Węglarzów*, wszyscy, osobliwie ci, co, chociaż nie wiele, jednak coś mają do stracenia, zmordowani są już nierządem i przy zupełnym systemacie terroryzmu nie mogą spodziewać się lepszego losu, jak ich nieszczęśliwi współobywatele. Królestwo byłoby oddane na długi czas pod Rząd kłup bandytów. — Przy takich widokach, ktożby nie wolał raczej zezwolić na przywrócenie porządku przez Obcych, chociażby się mu to zdawało być przykrem i upokarzającym i ktożby nie wolał raczej mniejsze zło, nad niezawodnie większe?

Gazeta Piemontska wychodząca w Turynie zawiera z d. 13. z. m. co następuje:

»Dnia 11. t. m. wieczorem czterech uczniów akademickich ukazało się na teatrze *Ten-tro d' Angennes* w czerwonych czapkach na głowie; ieden z tych wychodząc został aresztowany; liczna kupa uczniów chciała go uwolnić; atoli stałość Adjutanta placu Palisseti zniweczyła ich usiłowania.«

»Dnia następującego z południa mnóstwo uczniów zebrało się na dziedzińcu Uniwersytetu wołając uwolnienia swego towarzysza. Przełożeni usiłowali ich uspokoić, atoli chociaż wielu z nich rozeszło się, przecież rozruch ten trwał wciąż i nowymi przychodniami tak się dalece wzmocnił, iż rozruchowi temu mającemu zamiar; zniewolenia Rządu do uwolnienia więznia potrzeba było albo pobić lub takową siłą przytłumić.«

»Gubernator nakazał wojsku byż w gotowości, które na wezwanie jego odpowiedziało okrzykiem: Niech żyje Król!«

»Przed wyruszeniem zalecił on imieniem Króla postępować przeciwko tym nieszczęsnym z umiarkowaniem, kazał nawet iść z wolna, aby słabsi mieli czas oddalenia się. Komendant placu dowodzący wojskiem, miał rozkaz oczyszczenia placu uniwersyteckiego, obśadzenia bramy Uniwersytetu i zamknięcia żelaznej kraty. Ucznie zniesli ławki z sal słuchanych na kurytarze i przyieli tam wojsko z obelgą zrucając kamienie. Wojsko ruszyło wtedy przeciw uczniom, atoli przy wzniesiu dozwali odporu, przyjęci gradem kamieni. Żołnierze wyłamali wnet bramę przy odgłosie: Niech żyje Król! ponowionym przez lud naganiający nieposłuszeństwo uczniów. Kilku uczniów raniono w zamieszaniu; inni chcąc się przedrzeć wpadli na bagnety żołnierzy. Po zdobyciu bramy, zamknięte kraty i poymano tych co nie ustępowali lub chcieli utworzyć sobie drogę przez bagnety.«

»Raniono 18 uczniów z tych dwóch mocno jest skaleczonych, kilku Officerów i żołnierzy otrzymało kontuzyje. Kapitana iednego raniono sztyltem, strzelono nawet kilka razy z pistoletów. Taki był koniec nieodbity nieszczęsnego rozruchu zrażony ze złości lub lekkomyślności kilku uczniów! Rząd używał przekonania, dla wielu obłąkanych okazał powolność, lecz nie mógł obojętnym byż w chwili rozruchu. Król zakazał strzelać zupełnie do uczniów i w rzeczy samej broń żołnierzy nie była nabita.

Hispania.

Gazeta powszechna Niemiecka, otrzymać miała przez nadzwyczajną sposobność

z Madrytu pod d. 5. Sycznia wiadomość, że Stany (Cortes) nadzwyczajne, zwołane miały byż na d. 9. Sycznia, dla rozpoznania, iak mówią, czyli poiechać ma Król do Laybachu, gdzie miał byż zaproszonym. Jeżeli Stany zezwola na tę podróż, Król Jego Mość wsiąść ma na okręt w Barcelonie. (Dziennik rozpraw z d. 16. iako też Monitor zaprzeczaia formalnie takowemu wezwaniu Króla Hispańskiego; nawet względem zwołania nadzwyczajnych Stanów (Cortes) tenże sam Dziennik rozpraw wyraża wątpliwość, przynajmniej żaden nadzwyczajny goniec Madrycki nie przybył do Paryża i nie potwierdził tęg wiadomości).

Francya.

Oto jest dalszy ciąg posiedzenia Izby Deputowanych z d. 8go Sycznia przerwanego w Nrze. 28/14. gazety naszey: »Po głosie Jenerała Donnadien zajął mównicę P. Villele mianowany niedawno Ministrem Stanu i tak mówił: »W obliczu ianych, a nie podpór prawego Tronu i przyiaciół ich kraiu, niebezpieczną zaiste byłoby rzeczą weyść do mównicy dla mówienia głosem rozumu a wbrew namiejętnościom, których tu głosem słyszeliśmy mówiącego Jenerała Donnadien. (Oznaki przyzwolenia). Lecz przemawiając do Was Mości Panowie w sprawie Króla i swoięy Oyczyzny można byż pewnym uzyskania przychylnego ucha; albowiem tutaj, iak zawsze, los nas ściśle jest połączony z utrzymaniem prawego Tronu i zbawieniem naszey Oyczyzny. (Podobne przyzwolenie). Pytam Was teraz, czyli to wszystko co dopiero zesłyłowca mówił dla skłonienia Was do odmowienia Rządowi żądanych sześciu dwunastych części podatków, nie gruntuie się na obwinieniu tak niebezpiecznem, że wynikłaby ztąd wieczna walka i nieuchronne dla kraiu zepsucie. Mowca mnie poprzedzając nie był Członkiem tęg Izby podczas ostatniego posiedzenia, o którym namieniał: gdyby zasiadał był z nami, wiedziałyby, że oppozycya rojalistowska nie zasadała się na walce z osobami ale z rzeczem i bo natem oparte są prawa dozwolone przez Konstytucyję. Musieliśmy walczyć z rzeczami mianami za niebezpieczne. Które doswiadczenie, rzekłbym, okazały byż niebezpiecznymi; atoli, gdy odstąpiono tego systematu, iakże postępować należało temu; który powtarzam, walczył przeciwko rzeczy, nie przeciwko osobom; nie musiałże on połączyć się z radością z Ministerjum, które zaczęło znowu zawod wiodący do Waszego uszczęśliwienia? W tym względzie sądzę, iż niemać nic dodadź do osobi-

stego usprawiedliwienia tych, na których zacny mowca powstał. — Rozstrząsając gruntownie rzecz tę, dosyć będzie okazać Wam skutki iego przełożeń dla odciągnięcia Was od popierania onych. Oczemże właściwie mowiono? Mowca niekontent jest z Ministerjum, i tak rozumie: Odmowny zezwolenia na tymczasowe podatki, aby zatrzymać bieg zarządu krajowego i zyskać oddalenie Ministrów; to jest w gruncie iego mniemanie. Chce on ująć Rządowi sposobów do opłacania wojska, długów Państwa i opędzenia różnych innych wydatków dla osiągnięcia uwolnienia teraźniejszych Ministrów a mianowania podług iego myśli innych. Teraz, pytam się tego, który się zawsze odwołuje do Konstytucyi, czyliż dogadza się Deputowanym dla osiągnięcia tą drogą takowego rezultatu? Nie iestęścież upoważnieni Konstytucyą do oskarżenia Ministrów, a też Konstytucyą, nie iestęże dostateczną do wstrzymania Was, abyście głosowania na podatki wedle podanej nam-myśli użyli? — Jeżeli zacny Mowca ma sprawiedliwy powód do oskarżenia Ministrów, niechayby użył do tego danego sobie przez Konstytucyę prawa, a nie występował dzisiaj z powodu wprowadzenia prawa skarbowego i nie przywoził mnóstwa faktów ściągających się do różnych gałęzi Administracyi. Jakże rozstropniey odpowiedzieć można na wszystkie iego twierdzenia? Ktożby się spodziewał, by z powodu wprowadzonego projektu do prawa, mocą którego miały być zezwolone potrzebne fundusze na utrzymanie w ruchu machiny Państwa, mowiono o urządzeniu wojska i o mnogich innych rzeczach, które nie mogłem zatrzymać w pamięci? — Co się dotyczy urządzenia wojska, mogę twierdzić śmiało, że zacny mowca wpadł w błąd. Rozprawy iego wymierzone były, przeciwko osobom w duchu, którego w sprawie naszey Ojczyzny i naszey własney sławy zupełnie unikać powinniśmy. — Nie Mości Panowie, nie nakazano nowego urządzenia wojska, że to sprawiło nienkontentowanie i że obawiano się zdrady. Nieodrzućcióż wojsko dalekie od tego zdradliwe wezwania, które doń uczyniono? Gdzież się zbuntowało? Jakże iego postępowanie nie było świetne. A tu na tęg mownicy chcą środek, którego rozporządzenie iedynie zawisło od Króla wystawić w świetle, iakoby ten uchwalony był z niechęci i niezaufania ku wojsku? Nie uczuźże zacny mowca iak niebezpiecznymi są podobne uniesienia! Powinnością iest naszą, walczyć przeciwko

nim; atoli czyliż nam tego potrzeba, gdy fakta tak głośno przemawiają? Zaszły wprawdzie zamachy, które Izba Parów będzie sądziła. Jakież tego skutki? oto wojsko to okazało się wiernem wydając tych w ręce sprawiedliwości, których oskarżono, że chcieli ie obłąkać i sprowadzić z toru iego obowiązków. (Mocne oklaski we środku i na stronie prawey. Mnóstwo głosów: Wielka prawda!) Nie powinienież był zacny mowca cofnąc się od swoiego oskarżenia przeięty znamienitym charakterem, powszechnie znanymi zamierami i przedziwnymi przymiotami Ministra Margrabiego Latour-Maubourga, któremu Departament ten został poświęcony? Mogłże się spodziewać, że obwinienia będą bez odpowiedzi! — Co się dotyczy istotniego pytania, uważacie Mości Panowie radę dążącą do osiągnięcia zwiany Ministrów. Chcecie powstać przeciwko Ministrom, to powtarzam, że Konstytucyą przepisana w tym celu drogą prawną, drogę oskarżenia. — Po wyłożeniu myśli Jenerała Donnadieu zwrócił mowę P. Villéle do właściwego przedmiotu teraźniejszego posiedzenia, mianowicie: pozwolenia natymczasowe podatki, i okazał, iż w istniejących okolicznościach, nie można odmówić onegoż bez strat wielkich. — Względem utworzenia kredytu dla Ministerstwa Skarbu uczynił postrzeżenie, iż ztąd należy iedynie 100 millionów prowizyi od długów Państwa przypadający do zapłacenia na d. 22. Marca. I ten to tak pożyteczny kredyt wystawić chcą, iako zagrażające Państwu narzędzie, którego nie należałoby tak o wem u powierzać Ministerjum. Mości Panowie, (konczył) muszę ieszcze raz wrócić się do uwag moich, mianowicie, iż przeciwko Konstytucyi przywieść chcą łbę do oświadczenia, że chce mieć innych Ministrów a Króla zmusić do mianowania innych. O to iest prawdziwa myśl, oto właściwa dążność mowy, przeciwko której mówiłem, i przekonany iestem, iż W Panowie temu postępowaniu nie dacie nigdy swoiego przyzwolenia. (Powszechnie oklaski w środku i na stronie prawey.)

Rozprawy względem pomienionego projektu do prawa trwały dnia tego, skończono ię następującego (8go i 9go t. m.) i nie było więcej wzmianki o obwinieniu Ministrów przez Jenerała Donnadieu. Projekt do prawa, przyjęto 268 głosami przeciwko 63 nieodmienionym tak, iak go podało Ministerjum.